Małgorzata Surmacz

Muzeum Narodowe w Lublinie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Huculszczyzna oczami Janusza Świeżego. O pierwszych fascynacjach malarsko-etnograficznych*

Piękne krajobrazy wschodnich rejonów Karpat, a zwłaszcza najbardziej wysuniętej na południowy wschód krainy dawnej Rzeczypospolitej, zwanej Pokuciem[1], wywarły wrażenie na wielu twórcach. W drugiej połowie XIX wieku południowe rejony Pokucia w dorzeczu Prutu i Czeremoszu, zamieszkane przez górali karpackich, zwanych Hucułami[2], stały się miejscem fascynacji podróżników, literatów i malarzy. Artystyczne wizje opiewały piękno górskiej przyrody tamtych rejonów. W prozie i poezji pojawiały się malownicze opisy pejzażu. Sięgano po motyw Hucuła przedstawianego w roli dzielnego rozbójnika. W roku 1840 Józef Korzeniowski w dramacie *Karpaccy górale* zamieścił słowa pieśni *Czerwony pas*, które ujmowały wszystkie istotne cechy krainy zwanej Huculszczyzną[3]:

Tam szum Prutu, Czeremoszu Hucułom przygrywa,
A ochocza kołomyjka do tańca porywa.
Dla Hucuła nie ma życia jak na połoninie!
Gdy go losy w doły rzucą, wnet z tęsknoty ginie.

Moda na Huculszczyznę

Punktem zwrotnym w dziejach zainteresowania tematyką huculską stała się zorganizowana w 1880 roku, za sprawą ludoznawcy Oskara Kolberga, wystawa etnograficzna[4] w Kołomyi[5], uznawanej za stolicę Pokucia. Od tego momentu popularnością zaczęły cieszyć się chociażby wyroby z warsztatów garncarskich, wytwarzających piękne kafle w Kosowie[6]. Prawdziwa moda na huculiana zrodziła się jednak w pierwszych dekadach XX wieku. Niewątpliwie przyczyniły się do tego dwie ważne wystawy odbywające się kolejny raz w Kołomyi. Pierwszą z nich zorganizowano w 1912 roku. Zaprezentowano wówczas huculską ceramikę oraz inne przykłady rzemiosła ludowego. Kilkanaście lat później, w 1924 roku, wystawiono bogatą kolekcję kilimów huculskich.

* Artykuł ma formę przyczynkarską. Z uwagi na dotychczasową szczupłość dostępnych materiałów źródłowych trudno jest bardziej rozwinąć poruszone w nim zagadnienie. Temat został przedstawiony na sympozjum naukowym „Dziedzictwo kulturowe wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej", zorganizowanym przez Muzeum Lubelskie (dziś Muzeum Narodowe w Lublinie) 5–6 grudnia 2019 roku.

[1] Pokucie – nazwa krainy położonej w Karpatach, w dorzeczu Prutu, Czeremoszu i Bystrzycy; graniczącej od północy z Podolem (wzdłuż rzeki Dniestr), od południowego zachodu z Gorganami, od południa z pasmem Czarnohory (wysokogórskim masywem Karpat), od wschodu z Bukowiną (wzdłuż rzeki Czeremosz). Zob. G. Rąkowski, *Pokucie i Huculszczyzna*, [w:] *Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego*, red. L. Dulik, W. Golec, Lublin 2010, s. 207–251.

[2] Hucułowie (Huculi) – górale karpaccy uznawani za potomków jednego z plemion awarskich (węgierskich) lub wołoskich. Zob. S. Witwicki, *O Hucułach*, Lwów 1863; L. Wajgel, *O Hucułach. Zarys etnograficzny*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego" (Kraków), t. 11, 1887, s. 49–86; U. Janicka-Krzywda, *Huculi,* Kraków 1991.

[3] Huculszczyzna – nazwa o charakterze etnograficznym, upowszechniona w XIX/XX wieku w odniesieniu do południowych górskich rejonów Pokucia, zamieszkanych przez górali karpackich, zwanych Hucułami. Zob. G. Rąkowski, dz. cyt.

[4] O szeroko zakrojonych przygotowaniach do wystawy, której patronował założyciel Muzeum Przyrodniczego we Lwowie, hrabia Włodzimierz Dzieduszycki, pisano w warszawskim tygodniku ilustrowanym „Wędrowiec". Zob. M. Turkawski, *Wystawa etnograficzna w Kołomyi*, „Wędrowiec" (Warszawa) 1880, nr 168, s. 99–100.

[5] Kołomyja – miasto na lewym brzegu Prutu (w dawnym woj. stanisławowskim), przez które przebiegał tzw. główny gościniec karpacki. Od 1876 roku działała tu szkoła garncarska; w 1880 roku, w czasie wystawy etnograficznej, wystawiono pomnik związanego z miastem poety Franciszka Karpińskiego. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Warszawa 1883, s. 283–286; S. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 4, *Kołomyja, Żabie, Dobromil*, Opole 2014, s. 5–124; G. Rąkowski, dz. cyt., s. 211; https://polskaniepodlegla.pl/magazyn-patriotyczny/itemlist/tag/Ko%C5%82omyja [dostęp: 30.03.2020].

[6] Kosów – miasto położone przy drodze z Kołomyi do Kut, słynące w XIX wieku z handlu owcami, a w międzywojniu z uzdrowiska doktora Apolinarego Tarnawskiego. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego…*, s. 473. Z Kosowa pochodził najsławniejszy mistrz pokuckiej ceramiki, Aleksander Bachmiński, którego piec kaflowy, prezentowany w 1880 roku na wystawie w Kołomyi, zachwycił cesarza Franciszka Józefa I. Przykładowy kafel z warsztatu kosowskiego z motywem młyna wodnego, który był prezentowany na wspomnianej wystawie, znajduje się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Zob. G. Rąkowski, dz. cyt., s. 211; https://etnomuzeum.eu/zbiory/kafel [dostęp: 30.03.2020].

Od tego czasu zaczęto gromadzić przykłady karpackiego folkloru, czemu sprzyjały odbywające się regularnie targi w Kołomyi. Na fali nowej mody powstał nawet w Warszawie sklep z akcesoriami i wyrobami huculskimi. W roku 1938 zaś za sprawą etnografa Jana Falkowskiego w największej wsi II Rzeczypospolitej – Żabie[7], malowniczo położonej wśród gór, zorganizowano Muzeum Huculskie[8]. Jego powstanie poprzedziła działalność Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny.

Motywy huculskie przenikały także do sztuk pięknych. Młodopolscy malarze[9] szukali inspiracji w surowym górskim krajobrazie, wśród licznych potoków i otaczających je gęstych lasów. Urządzali plenerowe wyjazdy i dalekie wyprawy w Karpaty Wschodnie. Fascynowali ich barwni Huculi, zarówno ich świąteczne obyczaje, jak i codzienne życie. W malarskich szkicach uwieczniali bogatą ornamentykę ludową i dekoracyjność ubiorów. „Najbardziej malowniczymi byli Huculi w zimie czy wczesną wiosną – pisał jeden z absolwentów Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Władysław Jarocki – w całym przepychu swych wspaniałych barwnych strojów przy cerkwiach, przy święceniu wody w Jordanie"[10].

Zetknięcie się z niezwykłą przestrzenią i z całym kulturowym bogactwem Huculszczyzny wpłynęło na życie – tak na gruncie zawodowym, jak i prywatnym – wielu twórców, którzy powracali w te strony, szukając natchnienia i wypoczynku. Jednym z nich był znany lubelski etnograf, artysta malarz Janusz Świeży[11].

Lwowianin z pochodzenia, lublinianin z zamieszkania

Janusz, a właściwie Jan Franciszek Świeży miał plastyczne wykształcenie. Z powołania został pedagogiem, nauczając przez lata rysunku i prowadząc wykłady z historii ubioru. Z zamiłowania stał się badaczem kultury ludowej. Artystyczna wrażliwość i potrzeba utrwalania zanikającego świata sprawiły, że zajął się fotografią. Wszystkie te zainteresowania skłoniły go do wyboru pewnej drogi, jaką było muzealnictwo, a co za tym idzie do wieloletniej współpracy z Muzeum Lubelskim.

Świeży był z pochodzenia lwowianinem. Większość dorosłego życia spędził w Lublinie. Nie urodził się jednak we Lwowie, gdzie przy ulicy Błonnej 50 mieszkali jego rodzice – Franciszek i Maria ze Skotnickich. Zrządzeniem losu przyszedł na świat 3 października 1884 roku w Horyńcu koło Lubaczowa. W owym znanym uzdrowisku w ostatnich miesiącach ciąży przebywała jego matka. Po urodzeniu syna powróciła do rodzinnego Lwowa. Tam Świeży ukończył 7-klasową

---

[7] Żabie (obecnie Werchowyna) – wieś położona w dorzeczu Prutu, gdzie w latach 30. XX wieku działały: ośrodek szkoleniowy Wojska Polskiego oraz obserwatorium pogody. Nazwa zmieniona w latach 60. XX wieku przez władze sowieckie. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 14, Warszawa 1895, s. 711; S. S. Nicieja, dz. cyt., s. 125–204; M. i M. Osip-Pokrywka, *Leksykon zabytków architektury Kresów południowo-wschodnich*, Warszawa 2014, s. 123.

[8] Muzeum Huculskie mieściło się w gmachu wybudowanym na ten cel w latach 30. XX wieku wg projektu inż. Stefana Lisowskiego. Rozpoczęło działalność w lutym 1938 roku. We wrześniu 1939 roku zostało zajęte przez NKWD. Po 1953 roku jego siedzibę rozebrano (zostały jedynie przyziemia budynku), a zbiory uległy rozproszeniu. Reaktywowane zostało w 2005 roku jako filia Muzeum Krajoznawczo-Przyrodniczego w Iwanofrankiwsku (dawnym Stanisławowie). Zob. Ł. Quirini-Popławski, *Muzeum Huculskie w Żabiem. Historia powstania, funkcjonowanie, współczesne próby reaktywacji idei*, „Almanach Karpacki Płaj" (Warszawa) 2008, nr 36, s. 112–131.

[9] W gronie młodopolskich artystów zafascynowanych folklorem Huculszczyzny znaleźli się: Teodor Axentowicz, Stanisław Dębicki, Władysław Jarocki, Fryderyk Pautsch, Kazimierz Sichulski i Wacław Szymanowski. Zob. *Święto Huculszczyzny*, [w:] U. Kozakowska-Zaucha, *Kresy w sztuce polskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków–Olszanica 2009, s. 160–205.

[10] W. Jarocki, *Moje drogi malarskie*. Cytat za: A. Jankowska-Marzec, *O młodopolskiej tradycji w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Malarstwo „Hucułów" – Władysława Jarockiego, Fryderyka Pautscha i Kazimierza Sichulskiego*, [w:] *Wobec przyszłości: materiały nadesłane i wygłoszone na sesji naukowej z okazji 185-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 12–15 grudnia 2003*, red. J. Krupiński, P. Taranczewski, Kraków 2004, s. 302.

[11] Życiorysy J. Świeżego w zbiorach specjalnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie [dalej WBP] – sygn. 2183, k. 1–8. Dotychczas szerzej opracowane biogramy: J. Optołowicz, *Janusz Świeży. Życie i działalność*, „Prace i Materiały Etnograficzne" (Lublin), t. 18, 1961, z. 1, s. 387–389; H. Zwolakiewicz, *Etnografowie i regionaliści w badaniach ludowej kultury Lubelszczyzny*, „Studia i Materiały Lubelskie" (Lublin), t. 1, *Etnografia*, 1962, s. 61–62; *Słownik biograficzny miasta Lublina* [dalej SBML], t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbek. A. A. Witusik, Lublin 1993, s. 263–265 (oprac. M. Domański); *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Kowalska-Lewicka, A. Spiss, Kraków 2002, s. 288–289 (oprac. E. Fryś-Pietraszkowa); J. Doroszewski, *Słownik biograficzny nauczycieli miasta Lublina w latach 1918–1939*, Lublin 2007, s. 219–220; *Polski słownik biograficzny*, t. 51/3, z. 210, Warszawa–Kraków 2017, s. 407–408 (oprac. M. Tytko); M. Surmacz, *Janusz Świeży (1884–1962). Etnograf z zamiłowania*, [w:] *Lublin w kulturze, kultura w Lublinie. Dziedzictwo kulturowe miasta od średniowiecza do współczesności*, red. P. Dymmel, R. Jop, Lublin 2018, s. 541–554.

Janusz Świeży na plenerze malarskim na Huculszczyźnie, pocz. XX wieku, fot. nieznany.
Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

Szkołę Powszechną im. Adama Mickiewicza oraz Wydział Malarstwa Dekoracyjnego Państwowej Szkoły Przemysłowej[12]. Następnie podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Z miastem tym związał swoje życie młodszy brat Janusza, Władysław Świeży[13]– śpiewak operowy, kierownik muzyczny operetki w Łucku i Lublinie, a po II wojnie światowej wykładowca krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Jego pozazawodową pasją była hodowla kanarków, o czym wydał obszerną publikację[14].

Wróćmy jednak do losów starszego z braci – w Krakowie Janusz Świeży studiował pod kierunkiem malarzy realistów Józefa Unierzyskiego oraz Wojciecha Weissa. To od nich nauczył się dbałości o szczegóły i drobiazgowości w odtwarzaniu

[12] Dziś budynek Uniwersytetu Ekonomicznego Iwana Franki. Za podpowiedź Autorka dziękuje Nazarowi Dzedzinskiemu, magistrantowi w Instytucie Historii UMCS.

[13] Władysław Świeży (1887–1984) – urodzony we Lwowie, pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Występował pod pseudonim Władysławowski. Zob. „Almanach Sceny Polskiej 1983/84", red. K. A. Wysiński, Warszawa 1987, s. 249. Przekaz bratanicy, Zofii Kozickiej.

[14] W. Świeży, *Kanarek i sposób jego hodowania. Podręcznik dla hodowców i amatorów*, Lwów [1926–1928]; *Kanarki*, wyd. 2, Warszawa 1973.

Janusz i Emilia z Jaremickich Świeżowie, Kołomyja (?) 1921 rok, fot. nieznany. Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

detali. Zwłaszcza Unierzyski kładł duży nacisk na poprawność rysunku oraz staranne wykańczanie szczegółów[15]. Kontakty z mistrzami i z krakowską cyganerią zrodziły w młodym artyście zainteresowanie modnym w tym okresie folklorem.

Po ukończeniu w 1911 roku akademii Świeży powrócił do Lwowa. Zaszczepiony manią ludoznawstwa i zafascynowany Huculszczyzną często wędrował w jej malownicze okolice, prowadząc swe pierwsze samodzielne prace badawcze w zakresie etnografii. Tam powstały też jego malarskie szkice, akwarele i olejne obrazy uwieczniające sylwetki górali huculskich oraz rozsiane po okolicy cerkwie. Na jednej z zachowanych fotografii z pierwszych dekad XX wieku Świeży stoi przy sztalugach z paletą w dłoni. Na drugim planie widoczna jest postać modela – starego Hucuła spoglądającego w kierunku gór[16]. Być może z tego okresu pochodzi również utrzymany w ciemnej tonacji malarski portret karpackiego górala[17]. W ujętej z profilu sylwetce przyciąga wzrok surowe oblicze. Barwną plamę w całej kompozycji stanowi jedynie zarzucone na ramiona czerwone okrycie. Nie ono jednak, lecz twarz mężczyzny, przykuwa uwagę. Smagana wiatrem i słońcem zdaje się zdradzać hart ducha ukształtowany przez ciężką pracę i trudne warunki bytowe. Twarz, dodatkowo zaakcentowana kształtem nakrycia głowy, jest umiejętnie skadrowana. Dzięki takim zabiegom stylistycznym nie jest to już tylko przedstawienie bezosobowego typu ludowego, ale malarski portret określonego człowieka[18]. Poprzez zaś zestawienie dużych barwnych plam oraz stosowanie konturów czy też swobodę pędzla, zawsze jednak pełną realizmu, autor obrazu wpisuje się w stylistykę malarzy młodopolskich, czerpiących z tradycji XIX wieku[19].

„Lublinowi zawdzięczam rozbudzenie mojej duszy etnografa – twierdził Świeży po latach w wywiadzie prasowym – [...] Badania jednak etnograficzne rozpocząłem na Huculszczyźnie"[20]. Artystyczne wykształcenie i wyczulenie na walor zdobnictwa mogły pobudzić młodego twórcę do zainteresowania się barwnymi huculskimi strojami. W przyszłości to strój ludowy, choć już nie huculski, ale lubelski, z całą gamą wzorów i kolorów, stał się tematem jego zainteresowań.

W chwili wybuchu I wojny światowej Janusz Świeży, jako mieszkaniec Galicji, został zmobilizowany do armii austriackiej. W sierpniu 1915 roku trafił do Lublina do wojskowego zakładu litograficznego. Na zlecenie przełożonych wykonał serię fotografii z widokami miasta, reprodukowanych na pocztówkach. Dochód z ich sprzedaży przeznaczono dla Legionów. Z powodzeniem uprawiał także grafikę użytkową, projektując druki okolicznościowe o treści patriotycznej. Pracował również przy renowacji zabytkowych fresków w kaplicy Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim – wówczas pełniącym rolę więzienia. Znalazł się w zespole profesora krakowskiej ASP, Juliusza Makarewicza.

Mimo różnorodności zajęć, zafascynowanie ludowością z czasów plenerów huculskich nadal tkwiło w młodym malarzu. „Podczas pierwszej wojny zobaczyłem przy kościele dwie czy trzy kobiety w strojach krzczonowskich. – wspominał po

[15] O pedagogicznej działalności J. Unierzyskiego w: W. Prokesch, *Józef Unierzyski*, Kraków [ca 1920], s. 6.

[16] Fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Lublina – oddziału Muzeum Narodowego w Lublinie [dalej MHML] nr inw. ML/H/F/1471. Wspomniane w tekście muzealia dotyczące J. Świeżego pochodzą w większości z jego spuścizny przekazanej w 2016 roku do Muzeum Lubelskiego (obecnie Muzeum Narodowego w Lublinie) przez córkę, Zofię Kozicką.

[17] Niedatowany i niesygnowany portret olejny Hucuła autorstwa J. Świeżego w zbiorach MHML nr inw. ML/H/4460.

[18] Za pomoc w stylistycznym opisie portretu Autorka dziękuje historykowi sztuki Annie Sytej z Muzeum Historii Miasta Lublina.

[19] T. Dobrowolski, *Malarstwo polskie ostatnich dwustu lat*, wyd. 3, Wrocław 1989, s. 264–271.

[20] Gal [A. L. Gzella], *U lubelskiego Kolberga prof. Janusza Świeżego*, „Kurier Lubelski" (Lublin), nr 153–154 z 8–9 września 1957 rok, s. 3.

Emilia Jaremicka (przyszła żona Janusza Świeżego), Kołomyja, pocz. XX wieku, fot. Aleksander Kübler. Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

Wanda z Szeligowskich Jaremicka (teściowa Janusza Świeżego), Kołomyja, pocz. XX wieku, fot. Wilhelm Eibel. Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

latach – Stroje, a szczególnie ich piękno, prosty i świeży artyzm urzekły mnie na zawsze"[21].

W Lublinie Świeży nie czuł się osamotniony. Miał tu wielu znajomych artystów malarzy. Wśród nich był Wiktor Ziółkowski[22], jedna z czołowych postaci życia artystycznego międzywojennego Lublina. Po zakończeniu wojny, na początku 1919 roku Świeży wyjechał do Warszawy, gdzie na zlecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych podjął się organizacji zakładu litograficznego. Mimo znakomitych perspektyw zawodowych porzucił intratną posadę i zatrudnił się jako nauczyciel. Pracował w szkołach w różnych miastach, by ostatecznie osiąść w Lublinie.

Zanim to jednak nastąpiło, pisał do Ziółkowskiego pełne narzekań, ale też i humoru listy. W jednym z nich, wysłanym z Mińska Litewskiego, relacjonował, że z nudów bierze udział w różnych spotkaniach towarzyskich, a nawet czasem tańczy na balach[23]. I oto w życiu młodego nauczyciela znów pojawił się nieoczekiwanie wątek huculski, a konkretnie miasto Kołomyja. Czym mogło go zafascynować to miejsce? Czy dla zapalonego etnografa amatora wielokulturowa atmosfera Kołomyi mogła być intrygująca? Różnorodność miasta trafnie została ujęta w satyrycznym wierszyku:

Pozwól, muzo, opiewać Kołomyję sławną
Polsko-rusko-żydowską, prastarą i dawną
Stolicę Pokucia, co na każdym kroku
Przynosi nam zaszczyty i honor co roku.

[21] Tamże.

[22] Wiktor Hermogenes Ziółkowski (1893–1978) – malarz, grafik, publicysta, bibliofil. W latach 1913–1917 studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W międzywojniu uczył rysunku w lubelskich szkołach. Współpracował z różnymi instytucjami kultury. Współtworzył Towarzystwo Miłośników Książki oraz lubelski oddział Związku Artystów Plastyków. Pisywał (jako Julian Kot) artykuły dotyczące wydarzeń artystycznych. Współorganizował i opracowywał katalogi wystaw plastycznych. Był związany z Muzeum Lubelskim, którym kierował w latach 1944–1948. Zob. SBML t. 1, s. 310–311 (oprac. T. Mroczek).

[23] List J. Świeżego do W. Ziółkowskiego w Lublinie, Mińsk Litewski, 12 lutego 1920 roku – WBP, sygn. 2273/19, k. 67–68.

Kołomyja stąd sławę swą posiada,
Że ma swój własny język, którym każdy gada[24].

Może jednak trafniejszym tropem dalszego ciągu historii byłoby popularne powiedzenie: „Kołomyja nie pomyja, Kołomyja miasto, a dziewczyny tam smakują, jak pszeniczne ciasto"? Oto bowiem 15 października 1921 roku Świeży zawiadamiał listownie Ziółkowskiego:

> Dnia 5-go listopada o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się mój ślub w Kołomyi, na który to kochanego Pana bardzo serdecznie zapraszam[25].

Wybranką serca młodego etnografa została Emilia Maria Jaremicka[26], córka Antoniego i Wandy z Szeligowskich. W zbiorach rodzinnych przekazanych do Muzeum Narodowego w Lublinie zachowały się fotografie portretowe młodej panny Emilii oraz jej matki wykonane w rodzinnej Kołomyi. Pierwszy w zakładzie fotograficznym Wilhelma Eibela[27], drugi u Aleksandra Küblera[28] (przy ulicy Franciszka Józefa 15), mieniącego się nadwornym fotografem cesarza Austro-Węgier. To u niego kształciło się małżeństwo fotografów – Michalina z Hnatowskich oraz Zdzisław Bronisław Żydłowie[29], których wydarzenia II wojny światowej rzuciły do dalekiej Oławy.

Rodzinne wczasy na Huculszczyźnie

Świeżowie mieli dwoje dzieci – syna Wacława[30] (urodzonego w 1925 roku) oraz córkę Zofię (urodzoną w 1931 roku)[31]. Rodzina rokrocznie spędzała wakacje na Huculszczyźnie, co uwieczniał na fotografiach Świeży. Piękne plenerowe zdjęcia z okolic Żabiego, Mikuliczyna[32], Jaremcza[33] i Kosowa zdobiły dawniej rodzinny album. Dziś większość z nich znalazła się w Muzeum Historii Miasta Lublina – oddziale Muzeum Narodowego w Lublinie, gdzie trafiły dzięki uprzejmości córki Świeżego[34]. Z jego fascynacji Huculszczyzną wzięło się także przybrane imię Janusz. W ten sposób nazywała go pieszczotliwie żona, odwołując się do imienia Janosz, mającego, tak jak i zdaniem niektórych badaczy sami Huculi, węgierski rodowód[35].

Przebywając na urlopie, Świeży wysyłał do przyjaciół w Lublinie szereg pocztówek z widokami znad Czeromosza i okolic. Stale korespondował z przyjacielem Ziółkowskim, namawiając go serdecznie do przyjazdu w te strony. Wiele z listów kończyła pani Świeżowa. Pisząc z Tatarowa[36] latem 1923 roku, w nastrojowy sposób oddała klimat tego miejsca:

> Jedyną głośniejszą rozmową tu, jest szum lasów świerkowych, śpiew ptaków, szum strumyków, rzeki, jednym słowem jest tu rozkosznie i chce się żyć.

---

[24] Autorem tekstu satyrycznego poematu *Znaszli Kołomyję?* był adwokat Stanisław Rudolf Hotzi, który po II wojnie światowej osiadł w Wałbrzychu, gdzie pracował jako nauczyciel muzyki. Zob. https://nto.pl/moje-kresy-slawni-kolomyjanie/ar/4597451 [dostęp: 30.03.2020].

[25] List J. Świeżego do W. Ziółkowskiego, [brak miejsca powstania] 15 października 1921 roku – WBP, sygn. 2273/19, k. 93–94.

[26] Emilia Maria Świeżowa (1892–1974) – została pochowana w Lublinie na cmentarzu przy ul. Lipowej. Na podstawie odpisu aktu zgonu w Archiwum USC w Lublinie oraz informacji córki, Zofii Kozickiej.

[27] Fotografia portretowa Zofii Jaremickiej w zbiorach MHML nr inw. ML/H/F/1478. W. Eibel działał w Kołomyi od 1871 roku. Zob. W. Walanus, *Sztuka dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej na fotografiach ze zbiorów Fototeki Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 4, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 310 (przyp. 44).

[28] Fotografia portretowa Emilii Jaremickiej w zbiorach MHML nr inw. ML/H/F/1477. A. Kübler po przyjeździe ze Lwowa do Kołomyi prowadził tu od 1905 roku zakład fotograficzny (przy ul. Franciszka Józefa 15, zmienionej na al. Wolności). W 1912 roku wykonał portret arcyksięcia Karola i jego żony Zyty w trakcie ich pobytu w Kołomyi. Wykorzystał to, reklamując się jako nadworny fotograf cesarski. Zob. https://nto.pl/moje-kresy-slawni-kolomyjanie/ar/4597451 [dostęp: 30.03.2020].

[29] Żydłowie w latach 30. XX wieku prowadzili w Kołomyi własny zakład fotograficzny, wykonując zdjęcia okolicznych mieszkańców oraz turystów. W 1946 roku w ramach akcji przesiedleńczej przenieśli się do Oławy. Zob. https://gazeta-olawa.pl/historia/ocalic-wspomnienia/7222-dlugie-zycie-z-fotografia-w-tle-1 [dostęp: 30.03.2020].

[30] Wacław Franciszek Świeży (1925–1992) – absolwent Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie; zmarł w Szczecinie. Na podstawie Ksiąg metrykalnych aktów chrztu parafii pw. Nawrócenia Świętego Pawła w Lublinie (wpis nr 553) i przekazów siostry, Zofii Kozickiej.

[31] Zofia Emilia Kozicka – absolwentka Szkoły Wacławy Arciszowej w Lublinie. Na podstawie Ksiąg metrykalnych aktów chrztu parafii pw. Nawrócenia Świętego Pawła w Lublinie (wpis nr 40) i przekazów Zofii Kozickiej.

[32] Mikuliczyn – rozległa wieś nad Prutem, założona na prawie wołoskim, słynąca w międzywojniu z popularnego uzdrowiska akademickiego dla studentów lwowskich uczelni. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 6, Warszawa 1885, s. 411–412; G. Jawor, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000, s. 81.

[33] Jaremcze – jeden z popularniejszych ośrodków sportów zimowych w II Rzeczypospolitej. Zob. G. Rąkowski, dz. cyt., s. 213.

[34] Przykładowe fotografie z wakacyjnych wyjazdów na Huculszczyznę w zbiorach MHML o nr inw.: ML/H/F/1483, ML/H/F/1538, ML/H/F/1539, ML/H/F/ 1547, ML/H/F/1548.

[35] Informacja od córki Świeżego, Zofii Kozickiej.

[36] Tatarów – miejscowość słynąca z dobrego klimatu. Zob. G. Rąkowski, dz. cyt., s. 213.

Emilia Świeżowa z synemWacławem podczas wakacji na Huculszczyźnie, lata 20. XX wieku, fot. Janusz Świeży.
Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

Emilia Świeżowa z synem Wacławem nad potokiem, Karpaty Wschodnie, lata 20. XX wieku, fot. Janusz Świeży.
Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

Od kilku dni jesteśmy tu i napawamy się pięknościami przyrody, która tak koi i uspokaja[37].

Podczas wakacyjnych wyjazdów Świeży nie zaprzestawał pracy badacza. „Mąż zbiera co się tylko da ze starych czerepów huculskich, wyszywanek itd."[38] – pisała jego żona do Ziółkowskiego. Mimo oddawania się pasji, nie zapominał o rodzinie. „W tej samej chwili przyniósł mi mąż bukiecik poziomek z pobliskiej góry – relacjonowała w innym fragmencie listu Emilia – i przerwał mi wątek w pisaniu"[39]. Dwa dni później, na kolejnej pocztówce wysłanej do Ziółkowskiego z Tatarowa, Świeży odnotował:

Całymi dniami jestem poza domem. Włóczę się po chatach góralskich i szukam – mam już maleńki zbiorek wyszywanek[40].

Efektem letnich pobytów Świeżego na Pokuciu były również malarskie prace z widokami miejscowych huculskich cerkwi, portretów górali oraz rysunków z fragmentami ornamentyki ludowej. Na utrzymanej w niebieskiej tonacji akwareli widoczna jest bryła drewnianej cerkiewnej dzwonnicy ze spadzistym dachem zwieńczonym równoramiennym greckim krzyżem[41]. Świeży ilustrował również artykuły innych etnografów zajmujących się tematem Huculszczyzny. Jego rysunki zamieszczone zostały jako dodatek do tekstu Tadeusza Seweryna[42] *Kożusznictwo i torebkarstwo w Kosowie*, opublikowanego w jednym z numerów rocznika Muzeum Przemysłowego w Krakowie „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka"[43]. W potoczyście zredagowanych słowach Seweryn udowadniał walory artystyczne zarówno ozdobnych huculskich kożuchów bez rękawów zwanych kiptarami (keptarami), jak też prostych wyrobów kuśnierskich. Zaznaczał przy tym, że karpacki góral nie potrzebuje żurnali, by być modnym i zwracać uwagę artystów. „O ile Hucuł w kiptarze daje wrażenie graficzno-malarskie – pisał Seweryn – [...] o tyle w sieraku, baranicy, szerokich wełnianych spodniach wpuszczonych w cholewkowate onuce owinięte wełnianymi sznurkami [...] wygląda jak bryła rzeźbiona pełnymi formami"[44].

Hucułka, lata 30. XX wieku, fot. Janusz Świeży (?). Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

Lubelski Kolberg

Po zakończeniu II wojny światowej Świeży nie wyjeżdżał już ani do rodzinnego Lwowa, ani na ukochaną Huculszczyznę. W opublikowanym wykazie *Strat wojennych zbiorów polskich* zamieścił utracone podczas okupacji hitlerowskiej hucu-

[37] List J. i E. Świeżych do W. Ziółkowskiego w Lublinie, Tatarów, 21 lipca 1923 roku – WBP, sygn. 2273/19, k. 96–97.

[38] Tamże.

[39] Tamże.

[40] Pocztówka z korespondencją J. i E. Świeżych do W. Ziółkowskiego w Lublinie, Tatarów 23 lipca 1923 rok– WBP, sygn. 2273/19, k. 98.

[41] Akwarela w zbiorach MHML nr inw. ML/H/4461. O charakterystycznych w formie huculskich cerkwiach na planie równoramiennego krzyża i o konstrukcji zrębowej oraz o drewnianych dzwonnicach obszerniej pisali: W. Szuchiewicz, *Huculszczyzna*, t. 1, Lwów 1902, s. 137–141; J. Żukowski, *Huculszczyzna. Przyczynki do badań nad budownictwem ludowym*, Warszawa 1935; W. Witkowski, *Cerkiew huculska – szkic do portretu*, [w:] *Drewniane budownictwo sakralne w górach*, red. W. A. Wójcik, Kraków 2001; tenże, *Jasina – cerkiew Strukowska z Listy UNESCO na tle innych świątyń huculskich*, „Ochrona Zabytków" (Warszawa), t. 68, 2015, nr 2, s. 7–39.

[42] Tadeusz Seweryn (1894–1975) – malarz, etnograf, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, legionista, nauczyciel, w latach 1937–1965 dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Zob. *Etnografowie i ludoznawcy polscy...*, s. 266–271 (oprac. A. Jacher-Tyszkowska).

[43] Tablica z przykładami kożuchów z Worochty, Delatyna, Kosowa i Jabłonicy koło Tatarowa zatytułowana *Wyroby kożusznicze huculskie. (Reprodukcje z rysunków kolorowych prof. Janusza Świeżego)* jako ilustracja do tekstu T. Seweryn, *Kożusznictwo i torebkarstwo w Kosowie*, „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka" (Kraków) 1924, nr 2, s. 19–24.

[44] Tamże, s. 23.

Portret Hucuła, mal. Janusz Świeży, olej, tektura, pocz. XX wieku. Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

Cerkiewna zabudowa huculska, mal. Janusz Świeży, akwarela, 1. poł. XX wieku. Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie

liana. Był wśród nich przywieziony z Żabiego na Huculszczyźnie góralski strój kobiecy[45]. Mimo odejścia od tematyki huculskiej badacz nadal rozwijał etnograficzne pasje, zapoczątkowane przed laty w scenerii Karpat Wschodnich. Kontynuował, rozpoczęte jeszcze w latach 20. XX wieku, badania nad kulturą ludową Lubelszczyzny. Pisał, publikował, ilustrował teksty zaprzyjaźnionych etnografów. Gromadził również zbiory dla Muzeum Narodowego w Lublinie oraz organizował różne wystawy.

Trudno jednoznacznie i wyraziście umiejscowić Świeżego w gronie współczesnych mu badaczy, malarzy oraz fotografików zajmujących się tematyką Huculszczyzny. Dla niego była jedynie pewnym epizodem, który zainicjował etnograficzne zainteresowania, przekierowując w przyszłości uwagę na kulturę ludową Lubelszczyzny. Mimo że dostrzegał piękno Huculszczyzny i zachwycał się jej sztuką ludową, nie stał się jej wiernym, wieloletnim badaczem. Przeszedł raczej drogę od rejestrowania malarskich wrażeń po zbieranie pamiątek i pierwsze próby ich usystematyzowanego opisu. Zdjęcia Świeżego z huculskimi plenerami stanowiły natomiast pamiątkę z rodzinnych wakacji, nie przybierając nigdy formy dokumentującej krajobraz oraz mieszkańców tamtejszych rejonów Karpat. Portretował głównie rodzinę na tle przyrody. Nie zachowały się żadne z jego zdjęć z widokami wsi i miasteczek oraz mieszkańców Huculszczyzny na wzór znanych fotografii Henryka Poddębskiego oraz Mikołaja Sieńkowskiego, uwieczniających huculskie okolice w okresie międzywojennym. Tym samym Huculszczyzna oczami Świeżego jawi się jako obszar pierwszych fascynacji ludowością. Być może, gdyby inaczej potoczyły się losy etnografa, mogłaby ona stać się stałym miejscem jego wędrówek i dogłębnych badań.

Janusz Świeży zmarł w Lublinie 9 października 1962 roku. Został pochowany na cmentarzu przy ulicy Lipowej. Jest uznawany za popularyzatora stroju krzczonowskiego, reprezentującego region lubelski. Wielu badaczy kojarzy także jego nazwisko ze zorganizowanym w latach 30. XX wieku znakomitym spektaklem *Wesele lubelskie*, opartym na motywach ludowych. W roku 2013 w Muzeum Lubelskim na Zamku zorganizowano wystawę biograficzną „Janusz Świeży (1884–1962). Etnograf z zamiłowania"[46]. Nie zabrakło na niej wątku huculskiego, otwierającego ważny rozdział w życiu „lubelskiego Kolberga".

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum USC w Lublinie – odpis aktu zgonu Emilii Świeżowej.

MHML – zbiory Muzeum Historii Miasta Lublina (oddziału Muzeum Narodowego w Lublinie) – spuścizna Janusza Świeżego.

WBP – zbiory specjalne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie sygn. 2183 – Janusz Świeży: dokumenty osobiste; sygn. 2273 – korespondencja Wiktora Ziółkowskiego z lat 1904–1978 w sprawach osobistych i zawodowych.

Opracowania

„Almanach Sceny Polskiej 1983/84", red. Kazimierz A. Wysiński, Warszawa 1987, s. 249.

Dobrowolski Tadeusz, *Malarstwo polskie ostatnich dwustu lat*, wyd. 3, Wrocław 1989.

Domański Michał, *Świeży Janusz,* [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina,* t. 1, red. Tadeusz Radzik, Jan Skarbek, Adam A. Witusik, Lublin 1993, s. 263–265.

Doroszewski Jerzy, *Świeży Janusz,* [w:] *Słownik biograficzny nauczycieli miasta Lublina w latach 1918–1939*, Lublin 2007, s. 219–220.

Fryś-Pietraszkowa Ewa, *Świeży Janusz,* [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. Ewa Fryś-Pietraszkowa, Anna Kowalska-Lewicka, Anna Spiss, Kraków 2002, s. 288–289.

Gal [Gzella Alojzy L.], *U lubelskiego Kolberga prof. Janusza Świeżego*, „Kurier Lubelski" (Lublin), nr 153–154 z 8–9 września 1957 roku, s. 3.

Jacher-Tyszkowska Aleksandra, *Seweryn Tadeusz*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 1, red. Ewa Fryś-Pietraszkowa, Anna Kowalska-Lewicka, Anna Spiss, Kraków 2002, s. 266–271.

Janicka-Krzywda Urszula, *Huculi*, Kraków 1991.

Jankowska-Marzec Agnieszka, *O młodopolskiej tradycji w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Malarstwo „Hucułów" – Władysława Jarockiego, Fryderyka Pautscha i Kazimierza Sichulskiego*, [w:] *Wobec przyszłości: materiały nadesłane i wygłoszone na sesji naukowej z okazji 185-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, 12–15 grudnia 2003*, red. Janusz Krupiński, Paweł Taranczewski, Kraków 2004, s. 293–310.

Jawor Grzegorz, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu*, Lublin 2000.

Kozakowska-Zaucha Urszula, *Kresy w sztuce polskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków-Olszanica 2009.

Mroczek Tadeusz, *Wiktor Hermogenes Ziółkowski*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. Tadeusz Radzik, Jan Skarbek, Adam A. Witusik, Lublin 1993, s. 310–311.

[45] *Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rzemiosła artystycznego*, t. 2, *Sztuka ludowa, żydowska sztuka kultowa, militaria*, red. T. Seweryn, J. Sandel, M. Chojnacki,Warszawa 1953, nr 13, s. 42, poz. 244.

[46] Więcej na temat wystawy w osobnym tekście M. Surmacz, *Wystawa biograficzna – prezentacja czy kreacja rzeczywistości. Na przykładzie wystawy czasowej „Janusz Świeży (1884–1962). Etnograf z zamiłowania" zrealizowanej w 2013 roku w Muzeum Lubelskim*, [w:] *Historia sztuki między teorią i praktyką*, red. B. Skrzydlewska, A. Frejlich, Warszawa 2016, s. 67–85.

Nicieja Stanisław S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 4, *Kołomyja, Żabie, Dobromil*, Opole 2014.
Optołowicz Janusz, *Janusz Świeży. Życie i działalność*, „Prace i Materiały Etnograficzne" (Lublin), t. 18, 1961, z. 1, s. 387–389.
Osip-Pokrywka Magda i Mirek, *Leksykon zabytków architektury Kresów południowo-wschodnich*, Warszawa 2014.
Quirini-Popławski Łukasz, *Muzeum Huculskie w Żabiem. Historia powstania, funkcjonowanie, współczesne próby reaktywacji idei*, „Almanach Karpacki Płaj" (Warszawa) 2008, nr 36, s. 112–131.
Prokesch Władysław, *Józef Unierzyski*, Kraków [ca 1920].
Rąkowski Grzegorz, *Pokucie i Huculszczyzna*, [w:] *Kresy w fotografii Henryka Poddębskiego*, red. Leszek Dulik, Waldemar Golec, Lublin 2010, s. 207–251.
Seweryn Tadeusz, *Kożusznictwo i torebkarstwo w Kosowie*, „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka" (Kraków) 1924, nr 2, s. 19–24.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 4, 6, 14, Warszawa 1883–1895.
Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rzemiosła artystycznego, t. 2, *Sztuka ludowa, żydowska sztuka kultowa, militaria*, red. Tadeusz Seweryn, Józef Sandel, Mieczysław Chojnacki, Warszawa 1953.
Surmacz Małgorzata, *Janusz Świeży (1884–1962). Etnograf z zamiłowania*, [w:] *Lublin w kulturze, kultura w Lublinie. Dziedzictwo kulturowe miasta od średniowiecza do współczesności*, red. Piotr Dymmel, Robert Jop, Lublin 2018, s. 541–554.
Surmacz Małgorzata, *Wystawa biograficzna – prezentacja czy kreacja rzeczywistości. Na przykładzie wystawy czasowej „Janusz Świeży (1884–1962). Etnograf z zamiłowania" zrealizowanej w 2013 roku w Muzeum Lubelskim*, [w:] *Historia sztuki między teorią i praktyką*, red. Beata Skrzydlewska, Andrzej Frejlich, Warszawa 2016, s. 67–85.
Szuchiewicz Włodzimierz, *Huculszczyzna*, t. 1, Lwów 1902, s. 137–141.
Świeży Władysław, *Kanarek i sposób jego hodowania. Podręcznik dla hodowców i amatorów*, Lwów [1926–1928].
Świeży Władysław, *Kanarki*, wyd. 2, Warszawa 1973.
Turkawski Marceli, *Wystawa etnograficzna w Kołomyi*, „Wędrowiec" (Warszawa) 1880, nr 168, s. 99–100.
Tytko Marek, *Świeży Janusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 51/3, z. 210, Warszawa–Kraków 2017, s. 407–408.
Wajgel Leopold, *O Hucułach. Zarys etnograficzny*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego" (Kraków), t. 11, 1887, s. 49–86.
Walanus Wojciech, *Sztuka dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej na fotografiach ze zbiorów Fototeki Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 4, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, Białystok 2013.
Witkowski Włodzimierz, *Cerkiew huculska – szkic do portretu*, [w:] *Drewniane budownictwo sakralne w górach*, red. Wiesław A. Wójcik, Kraków 2001.
Witkowski Włodzimierz, *Jasina – cerkiew Strukowska z Listy UNESCO na tle innych świątyń huculskich*, „Ochrona Zabytków" (Warszawa), t. 68, 2015, nr 2, s. 7–39.
Witwicki Sofron, *O Hucułach*, Lwów 1863.
Zwolakiewicz Henryk, *Etnografowie i regionaliści w badaniach ludowej kultury Lubelszczyzny*, „Studia i Materiały Lubelskie" (Lublin), t. 1, *Etnografia*, 1962, s. 61–62.
Żukowski Jerzy, *Huculszczyzna. Przyczynki do badań nad budownictwem ludowym*, Warszawa 1935.

Strony internetowe

https://etnomuzeum.eu
https://polskaniepodlegla.pl
https://nto.pl/moje-kresy-slawni-kolomyjanie
https://gazeta-olawa.pl

STRESZCZENIE

Rodzące się na przełomie XIX i XX stulecia zainteresowanie bogatą kulturowo Huculszczyzną zainspirowało wielu twórców. Malownicza kraina we wschodnich rejonach Karpat stała się miejscem wypraw podróżniczych i malarskich plenerów. Z czasem zaczęto popularyzować tutejszą sztukę ludową, organizując serię wystaw etnograficznych. Jedną z osób, która zachwyciła się Huculszczyzną, był Janusz Świeży, wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, późniejszy badacz kultury ludowej Lubelszczyzny. Jego huculskie fascynacje dały początek zawodowym, etnograficznym zainteresowaniom. W życiu prywatnym zaowocowały zaś rodzinnymi wakacjami uwiecznionymi na wielu fotografiach.

Słowa klucze: Janusz Świeży (1884–1962), Huculszczyzna, kultura ludowa, etnografia

SUMMARY

The interest in the culturally rich Hutsul region, which emerged at the turn of the 19th and 20th centuries, inspired many artists. The picturesque area in the eastern regions of the Carpathians became the destination of travel and painting locations. In time, local folk art was popularised by organising a series of ethnographic exhibitions. One of the people who was intrigued by the Hutsul region was Janusz Świeży, a graduate of the Academy of Fine Arts in Kraków, a future researcher of the folk culture of the Lublin region. His Hutsul fascinations gave rise to his professional, ethnographic interests. In private life, they resulted in family holidays captured on many photographs.

Key words: Janusz Świeży (1884–1962), the Hutsul region, folk culture, etnography